

KAMILA SOŁTYSIK-MATŁOSZ

Polska – Poland

## POSTAĆ TEJREZJASZA W TRADYCJI I LITERATURZE ANTYCZNEJ

ABSTRACT. Sołtysik-Matłosz Kamila, Postać Tejrezjasza w tradycji i literaturze antycznej (Tiresias in the ancient tradition and literature).

This article presents a profile of Tiresias, famous prophet of Thebes. The main question is a blindness and age of Tiresias connected with his authority.

Keywords: Tiresias, fortune-teller of Thebes.

Sława Aten oraz Sparty niemal całkowicie przysłoniła kulturę starożytnej Beocji, która to kultura zasługuje na szczególne zainteresowanie. To właśnie tutaj rozwinęło się wróżbiarstwo, które stało się nieodzownym elementem życia prywatnego oraz publicznego w Grecji. Na terenie Beocji najdłużej utrzymywały się niektóre tradycje oraz wierzenia, a nawet obrzędy z czasów przedgreckich. „Z pomroki Ciemnych Wieków wyrastała też typowo beocka wiara w cudowne znaki, wróżby, przepowiednie i sny prorocze [...]. Beocja słynęła z wyjątkowo dużej ilości wyroczni i wysoko rozwiniętych technik wróżbiarskich”<sup>1</sup>. Wróżbiarstwo stało się na terenie całego greckiego świata niezwykle popularne, a co więcej było oficjalnie uznawane przez władze państwowe. Początki tej sztuki były prymitywne, ale możemy dostrzec jej szybki rozwój. Na pewnym etapie wróżbiarstwo wymaga już wykształconego i doświadczonego wieszczu i mimo postępu w nauce oraz oświacie jego rozwój podlega kontynuacji. Stanu tego nie hamuje nawet pogłębiający się sceptycyzm religijny, a „[...] żadne przedsięwzięcie, zarówno prywatne, jak też społeczne i państwowe, nie było podejmowane ani realizowane bez uprzedniej wróżby jako bardzo ważnego i decydującego momentu”<sup>2</sup>. Mimo że wróżbiarstwo było sztuką rozpowszechnioną w całej Grecji,

<sup>1</sup> S. Gzella, *Tejrezjasz*, „Filomata” 404, 1991, s. 307.

<sup>2</sup> S. Oświecimski, *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobie. Starożytne wróżbiarstwo greckie*, Wrocław 1989, s. 9.

to, jak już zostało wspomniane, jego kolebką stała się Beocja. Była to ojczyzna mitycznego wieszczu Tejrezjasza.

Tejrezjasz był synem nimfy Charikle oraz jej męża Euerosa. Nie posiadał daru jasnowidzenia od narodzin, a geneza tego daru sprowadza się do dwóch wersji. Pierwsza z nich mówi<sup>3</sup>, iż Tejrezjasz został sędzią w sporze między Zeusem a Herą i miał rozstrzygnąć, która płęć osiąga więcej przyjemności podczas miłosnego aktu<sup>4</sup>. Przyznał rację Zeusowi, orzekając, że to kobieta znajduje się zawsze w lepszej sytuacji. Rozgniewana Hera pozbawiła go wówczas wzroku. By wynagrodzić Tejrezjaszowi krzywdę, Zeus obdarzył go długim życiem i zdolnością wieszczania<sup>5</sup>. Ta wersja jest najbardziej znana. Druga głosi natomiast, iż Tejrezjasz zobaczył w kąpielni Atenę. Bogini ukarała go ślepotą<sup>6</sup>, rekompensując mu jednak karę darem jasnowidzenia<sup>7</sup>.

Tejrezjasz był najsłynniejszym wieszczkiem Beocji oraz największym prorokiem epoki brązu. Jego ród wywodził się od Spartów<sup>8</sup>, a w podaniach tebańskich Tejrezjasz odgrywał rolę analogiczną do roli Kalchasa w cyklu trojańskim<sup>9</sup>.

Główną techniką wróżbiarstwa, jaką posługiwał się Tejrezjasz, była ornitomantyka, czyli wieszczanie z lotu i zachowania ptaków. Sztuka ta była jedną z najstarszych technik wróżenia, a ptaki uchodziły za wysłańców bogów. Ornitomantyka stała się na tyle popularna, iż w krótkim czasie sama nazwa „ptak”<sup>10</sup> utożsamiana bywała po prostu z wróżbiarstwem.

Nie każde zjawienie się ptaka dawało wróżbie pole do interpretacji, bowiem musiało ono nastąpić w jakimś ważnym momencie, często nawet wyczekiwanym. Nie każdy też ptak zwiastował jednakowy sens. Najczęściej obserwowano duże i drapieżne ptaki: tu m.in. orła poświęconego Zeusowi lub też jastrzębia, wysłannika Apollona.

Wiedząc, iż Tejrezjasz wróżył z zachowania ptaków, pamiętać należy, że jako pozbawiony wzroku, koncentrował się głównie na analizie posłyszanych odgłosów. Miał specjalną siedzibę w Tebach, która była jego punktem obser-

<sup>3</sup>Ov. *Met.* ks. III 322–323.

<sup>4</sup>Tejrezjasz był kompetentny do rozstrzygnięcia tego sporu, ponieważ pod wpływem czaru został on na 7 lat przemieniony w kobietę. Historia głosi, że podczas przechadzki na górze Kyllene lub też Kitajron jeszcze młody Tejrezjasz dostrzegł parzące się węże. W tym miejscu powstaje wątpliwość co do zachowania przyszłego wieszczu: zranił, rozdzielił węże czy też zabił samice. W wyniku tego Tejrezjasz został uwięziony w ciele kobiety. Po siedmiu latach znów zobaczył węże i powtórnie wmieszał się w sprawę. Wówczas odzyskał pierwotną postać.

<sup>5</sup>Zeus nie mógł bowiem udaremnić czynu innego boga, zatem Tejrezjasz pozostał ślepcem.

<sup>6</sup>Atena nie chciała go bowiem uśmiercić ze względu na jej przyjaźń z matką Tejrezjasza.

<sup>7</sup>Nie z własnej woli, lecz na prośbę Charikle.

<sup>8</sup>Mowa tu o Spartach, którzy, według legendy, wyrosli z zębów zabitego smoka. Kły te porzucane były przez Kadmosa po tebańskiej ziemi.

<sup>9</sup>S. Gzella, op. cit., s. 312.

<sup>10</sup>ὄνη ὀρνίς, ἰθός.

wacyjnym. Wieszczy jednak nie tylko parał się ornitomancją, ale także wróżył z płomienia.

Dokonując analizy utworów, w których występuje wróżbita, określić możemy pewną kolejność, przebieg, a zarazem hierarchię wróżb Tejrezjasza. Otóż najpierw śledzi on zachowanie ptaków, a jeśli wróżba nie jest jednoznaczna i wymaga potwierdzenia, wówczas ucieka się do obserwacji płomienia<sup>11</sup>. Tu jednak konieczna jest pomoc, bowiem sam Tejrezjasz nie może wykonać tego zadania. Pomocnikiem wróżbity bywa jego córka Manto lub też bliżej nieznanego chłopiec.

Postać wieszczka odnajdujemy najczęściej, co już pośrednio powiedzieliśmy, w powiązaniu z mitami tebańskimi. To właśnie Tejrezjasz wskazuje Amfitryonowi rywala o względy Alkmeny, on też odsłania prawdę przed nieszczęsnym Edypem. Wieszczy również losy Kreona, którego bratobójcza wojna Polinejesa z Eteoklesem pozbawia synów. W końcu radzi samemu Tebańczykom, by przerwali walkę z Epigonami.

Poezja hellenistyczna przedstawia Tejrezjasza jako tzw. wieszczka „do wszystkiego”<sup>12</sup>. Wróżbita opowiada się za wprowadzeniem kultu Dionizosa w Beocji, przepowiada losy nimfy Echo, kiedy to dokonuje się jej metamorfoza. Zapowiada również śmierć Narcyza.

Także mity związane z przygodami Odyseusza nie pomijają postaci Tejrezjasza, który odgrywa tu ważną rolę. Homer opowiada, jak Odys za radą Kirke schodzi do Podziemia i zasięga rady Tejrezjasza. On bowiem nawet po śmierci nie traci swego daru wieszczego. Taka była wola Zeusa, co jeszcze raz ukazuje Tejrezjasza jako kogoś niezwykle, bo podlegającego szczególnej trosce bogów.

Tejrezjasz miał córkę o imieniu Manto. Już samo jej imię wskazuje, iż podobnie jak ojciec była obdarzona darem jasnowidzenia<sup>13</sup>. W mitologii przedstawiona została m.in. jako wierna i troskliwa córka, która prowadzi ślepego wieszczka po drogach Beocji. Jej synem był Mopsos, wróżbita znany jako rywal Kalchasa. Widzimy więc, że Tejrezjasz dał początek aż dwóm pokoleniom ludzi-wieszczów. Być może była to kolejna nagroda ze strony bogów i wyraz ich sympatii<sup>14</sup>.

Tejrezjasz był kimś egzystującym jakby na granicy światów: tego boskiego oraz tego ludzkiego<sup>15</sup>. Wyraża się to nie tylko przez komunikację tychże

<sup>11</sup> Obserwacji płomienia dokonuje się po złożeniu ofiary.

<sup>12</sup> P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 337.

<sup>13</sup> Od czasownika: μαντεύω – „wieszczyć, przepowiadać”.

<sup>14</sup> Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że Tejrezjasz patrzy na swe zadania jak na ważną misję powierzoną mu przez bogów, ale niekoniecznie ta rola mu odpowiada (co najdobitniej zostało wyrażone w Eurypidesowych *Fenicjankach*).

<sup>15</sup> Na temat boskiego pierwiastka tak oto wypowiada się Sokrates w *Menonie* Platona (99 c–d): „Więc może słusznie trzeba coś boskiego przyznawać tym, o których się w tej chwili mówiło, wieszczkom, wróżbitom, poetom wszelkiego rodzaju i politykom, nie mniej niż tamtym

światów, ale również przez długość życia i śmierć wieszczka. Tejrezjasz jako człowiek pewnego dnia musiał po prostu umrzeć, lecz jako wysłannik bogów żył o wiele dłużej od przeciętnego człowieka<sup>16</sup>. Jego śmierć ma związek ze zdobyciem Teb przez Epigonów. Gdy Tebańczycy opuścili miasto, Tejrezjasz udał się wraz z nimi. Zmęczony podróżą oraz spragniony zaczerpnął wody ze źródła Telfuse. Woda była niezwykle zimna i Tejrezjasz zmarł. Jak to często bywa w świecie mitologii, nie jest to jedyna wersja. Inna mówi bowiem, że wróżbita został wówczas w Tebach wraz ze swą córką. Dostał się do niewoli i w drodze do Delf, gdzie miał zostać złożony w ofierze Apollonowi, umarł z wyczerpania. Był już słaby i bardzo stary. Pamiętajmy jednak, że śmierć nie odebrała Tejrezjaszowi daru wieszczczenia wpisanego jakby w charakter całej jego egzystencji. Nawet w Hadesie wróżbita odsłania przyszłość przed Odyseuszem<sup>17</sup>.

Tejrezjasz, jakiego spotykamy w większości utworów, jest stary i ślepy, a pomimo to lub właśnie dzięki temu obdarzony jest niezwykle autorytetem. Ułomność fizyczna nie pozbawia go czci w środowisku, w którym dominuje kult piękna, siły oraz młodości. Warto się zastanowić, dlaczego tak jest.

W literaturze antycznej postać ślepca odgrywała najczęściej jakąś szczególną rolę, a przyczyn ślepoty może być kilka. Należą do nich: kara, samoosłepienie, przemoc, a także nieszczęśliwy wypadek<sup>18</sup>. W przypadku Tejrezjasza mamy do czynienia z karą. Pozbawienie wzroku to kara okrutna, jakkolwiek pamiętać należy, że szczęśliwie wróżbita nie przypłacił swych przewinień życiem. W wersji, w której Tejrezjasz traci wzrok za sprawą Ateny, bogini pragnie ukarać go śmiercią, lecz rozmyśla się przez wzgląd na matkę Tejrezjasza, z którą pozostaje w przyjaźni. W drugiej wersji wróżbita pada ofiarą zwykłego gniewu, do którego skora była Hera. Kara jest bodaj nazbyt okrutna i Zeus pragnie wynagrodzić Tejrezjaszowi krzywdę, obdarzając go długim życiem i umiejętnością wieszczczenia.

Brak wzroku to pogrążenie się w ciemnościach, które kojarzyły się starożytnym ze wszystkim, co złe i niepożądane. Ciemności spowijały wszak krainę umarłych, Hades. Tejrezjasz jako zwiastun nieszczęść dla innych sam doświadczał cierpienia. Jego życie to ciągle borykanie się z przeciwnościami losu i próba pogodzenia się z nim.

---

przyznamy im chyba pierwiastek boski i powiemy, że bóg w nich występuje i mieszka, i oni z boga natchnienie czerpią i z ducha, kiedy swym słowem liczne i doniosłe sprawy doprowadzają do ładu, a sami nie wiedzą, co mówią” – Platon, *Menon*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 173.

<sup>16</sup> Tejrezjasz żył niezwykle długo, bo przez siedem pokoleń ludzkich (jakkolwiek istniejące wersje podają różną długość życia wieszczka), co na pewno przekładało się na jego mądrość oraz doświadczenie życiowe i tym większy autorytet wśród ludzi.

<sup>17</sup> Hom. *Od.* XI.

<sup>18</sup> E. Wesołowska, *Antyczna postać ślepca*, [w:] I. Mikołajczyk (red.), *Sapere aude. Księga pamiątkowa dla Prof. Mariana Szarmacha*, Toruń 2004, s. 315.

Ślepotą Tejrezjasza została zrekompensowana wzrokiem wewnętrznym, tj. widzeniem rzeczy przyszłych. Tak jak w rzeczywistości brak wzroku wyostża inne zmysły, tak w literaturze antycznej mamy do czynienia ze wspomnianą zależnością wzroku fizycznego i wieszczego. Można, jak Edyp, mieć zdrowe oczy, a niczego nie widzieć<sup>19</sup>, a można, jak Tejrezjasz, być niewidomym i rozumieć istotę przeznaczenia. Oczy urastają tu więc do rangi symbolu i można wysnuć wniosek, iż odbiór zmysłowy ustępuje miejsca umiejętności właściwej interpretacji zdarzeń. Akcja Sofoklesowego *Edypa* daje do zrozumienia, że każdy winien być interpretatorem swego losu i próbować zrozumieć coś więcej niż tylko widzialne pozory. Prawda jest często zakryta i wtedy trzeba uciekać się do głosu, by nie rzec wzroku, wewnętrznego.

Pora odpowiedzieć na zadane pytanie, a mianowicie w jaki sposób ułomność fizyczna umacnia autorytet wróżbity. Elżbieta Wesołowska porusza problem szczególnego statusu ślepcy w społeczeństwie antycznym i pisze:

[...] brak wzroku powodował zdecydowanie wzrost społecznego prestiżu kalekiej osoby. Inaczej rzecz się już miała z innymi defektami fizycznymi. Wszyscy znamy przecież przykład nędznego Tersytosa z *Iliady*, o odrażającej powierzchowności, który był przedmiotem drwin i wzgardy u Achajów. Należałoby z tego wysnuć wniosek, że ślepotą nie powodowała uszczerbku w ideale kalokagathia<sup>20</sup>.

O tym, że ślepotą jest traktowana w sposób szczególny w porównaniu z innymi ułomnościami natury fizycznej, decyduje fakt owej wspomnianej już umiejętności wieszczenia lub innego rodzaju rekompensaty. Ślepiec otoczony był aurą tajemniczości, którą wyraźnie wyczuwa się wokół Tejrezjasza.

W mitologii ślepa była Temida, bogini sprawiedliwości. Ślepy był również Plutos, bóg bogactwa. Powstaje pytanie, czy patrząc z tej perspektywy, nie możemy w podobny sposób ocenić działalności Tejrezjasza. Wszak losy, które przepowiada wróżbita, również bywają wyznaczane w sposób nie zawsze sprawiedliwy czy zrozumiały. Niewidomy wróżbita może być wręcz pewnego rodzaju personifikacją losów, które obwieszcza. Tajemniczy, ponury, ludzki, ale i boski, rozumiejący, a jednocześnie uznający konieczność: taki jak przeznaczenie nieszczęsnych bohaterów.

Ślepotą Tejrezjasza nie stanowi ujmy dla jego czci, jest co najwyżej elementem godnym współczucia. Rzekomy wyjątek od tej sytuacji spotykamy w *Królu Edypie* Sofoklesa. W trakcie ostrej kłótni władca obraża wróżbitę, zwąc go czarodziejem oraz kuglarzem, który jest ślepy w swojej sztuce, jednak zysk po-

<sup>19</sup>Edyp zaczyna „widzieć” dopiero wówczas, gdy dokonuje samooślepienia. W *Literaturze Grecji starożytnej*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, czytamy, iż Edyp „uczynił się żywą metaforą własnej ślepoty intelektualnej”.

<sup>20</sup>E. Wesołowska, op. cit., s. 316.

trafi wypatrzyć<sup>21</sup>. Edyp drwi tu na swój sposób ze ślepoty Tejrezjasza, co jest podyktowane przede wszystkim jego gniewem i brakiem szacunku dla tak ważnej osoby.

Przez swoją ślepotę Tejrezjasz skazany jest na korzystanie z pomocy w takich czynnościach, jak wróżenie czy nawet poruszanie się. Pomocnikiem jego jest córka Manto lub też bliżej nieznanymi chłopiec. Z kilku utworów dowiadujemy się, że jedną z niewielu rzeczy, których wróżbita może dokonać samemu, jest nasłuchiwanie odgłosu ptaków, lecz by przepowiednia była kompletna, Tejrezjasz musi jeszcze wysłuchać opisu pomocnika. Przemieszczanie się również jest dużym problemem i bez wsparcia Tejrezjasz chyba by sobie nie poradził. Świadczą o tym jego słowa skierowane do córki, które słyszymy w *Fenicjankach* Eurypidesa (w. 834–837) :

ἡγοῦ πάροιθε, θύγατερ· ὡς τυφλῷ ποδὶ  
ὀφθαλμὸς εἶ σύ, ναυβάταισιν ἄστρον ὥς·  
δεῦρ' ἐς τὸ λευρὸν πέδον ἵχνος τιθεῖσ' ἐμόν,  
πρόβαινε, μὴ σφαλῶμεν· ἀσθενὴς πατήρ.

Idź przodem, córko, prowadź. Ślepej nodze  
Ty jesteś okiem, jak żeglarzom gwiazda.  
Na równą ziemię kieruj moje kroki.  
Wiedź, bym nie upadł – bo słaby twój ojciec!

Pomocnik jest więc dla Tejrezjasza tym, kim dla żeglarzy gwiazda. Jest zatem niezbędnym drogowskazem.

Ślepotą Tejrezjasza jest pewną przeszkodą w jego działalności jako wróżbity. Nie może być on samodzielny, a na ten brak samodzielności spokojnie patrzą bogowie. Jednocześnie żaden bóg nie może cofnąć rozkazu innego boga, a więc sytuacja ta jest zwykłą koniecznością. Tejrezjasz pomimo swej ślepoty zalicza się zresztą do najznakomitszych wróżbitów, a zatem jego kalectwo jest nie tyle przeszkodą w pełnionej misji, ile jego codzienną udręką.

Tejrezjasz kojarzy się ze starcem, lecz nie zawsze przecież nim był. O jego młodości nie wiemy wiele, ale najistotniejsza była z pewnością zmiana płci. Dwupłciowość Tejrezjasza może z pewnością dziwić, musimy jednak pamiętać, że jest on jedynie postacią mitologiczną, a w jego przemianie objawia się ludzkie pragnienie poznania drugiej strony medalu. Zgodnie z niektórymi podaniami mężczyzna i kobieta byli początkowo jedną istotą<sup>22</sup>, a mit o przemianie Tejrezjasza zdaje się być echem tych legend.

Młodość Tejrezjasza pełna była niecodziennych wydarzeń, które zmieniły życie bohatera i przysporzyły mu wielu doświadczeń. Gdy jednak ktoś wymieni imię Tejrezjasza, natychmiast w naszej wyobraźni pojawia się starzec: osoba po-

<sup>21</sup> Sofokles, *Król Edyp*, przeł. R. Chodkowski, w. 388–389, Lublin 2007.

<sup>22</sup> Ślady mitu o androginizmie spotykamy m.in. u Platona.

chylona pod brzemieniem lat, wspierająca się na kiju lub też prowadzona przez kogoś, a dodatkowo otoczona jakąś nadnaturalną aurą. To ostatnie wrażenie potęgują liczne wzmianki bohaterów, które podkreślają jego niesamowitość czy wyjątkowość. Imię Tejrezjasz opatrzone bywa również przymiotnikiem „boski”, a zważywszy na fakt, że bogowie greccy byli wiecznie młodzi, jest to dość specyficzne określenie. Jest ono jednak umowne i ma za zadanie podkreślić niezwykły dar wróżbity, który ten otrzymał właśnie od bogów.

Zwróćmy teraz uwagę na aspekty fizyczne dotyczące podeszłego wieku Tejrezjasza. W *Królu Edypie* Sofokles mówi jedynie o starości bohatera, lecz wiek ten nie jest mocno eksponowany. Wiemy tylko, że wróżbita nie zdołał przybyć sam, ktoś musiał go prowadzić. W *Antygonie* jest bardzo podobnie. Wróżbita jest wiedziony przez chłopca, a Kreon zwie Tejrezjasza starcem.

Fizyczną stronę starości o wiele bardziej podkreśla w swoich utworach Eurypides, nie koncentrując się, w przeciwieństwie do Sofoklesa, na samych tylko aspektach psychologicznych<sup>23</sup>. Tutaj więc czytamy o rozmaitych dolegliwościach związanych z późnym wiekiem. W *Fenicjankach* Tejrezjasz mówi (w. 843–844) do prowadzącej go córki, iż jest już słaby, a także:

ἐμὸν κάμνει γόνυ,  
πικρὴν δὲ βαίνων ἥλυσιν μόλις περῶ.

Bołą mnie kolana,  
Po długiej drodze ledwie się poruszam.

Na te słowa Kreon próbuje dodać Tejrezjaszowi odwagi, zwraca się więc do syna Menojkeusa (w. 846–848):

λαβοῦ δ' αὐτοῦ, τέκνον:  
ὥς πᾶς ἀπὴνὴ πούς τε πρεσβύτου φιλεῖ  
χειρὸς θυμαίας ἀναμένειν κουφίσματα.

Podtrzymaj go, synu.  
Jak każdy zaprzęg stopa starca chętnie  
Czeka na ulgę, wsparcie obcej dłoni.

W powyższym fragmencie Eurypides przedstawia niekorzystną stronę starości. Późny wiek wiąże się z bólem fizycznym, a często także z koniecznością rezygnacji z samodzielności. Możemy też zauważyć specjalne traktowanie

<sup>23</sup> Eurypides przedstawia wszystko w sposób bardziej realistyczny, zaś Sofokles w sposób wyidealizowany. Arystoteles w *Poetyce* zauważa: „Sam Sofokles przecież twierdził, że on przedstawia ludzi, jakimi być powinni, a Eurypides, jakimi są – Arystoteles, *Poetyka*, przeł. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 363. Słowa te możemy odnieść nie tylko do sposobu kreacji bohaterów przez tragicznych, ale również do ukazywanych przez nich zjawisk, w tym wypadku starości. Sofokles nie pokazuje wszystkich fizycznych oznak późnego wieku, zwłaszcza tych negatywnych.



starca, które objawia się w słowach Kreona. Otóż zanim zapozna on Tejrezjasza z problemem, każe wróżbicie spocząć. Chce, by starzec zaczerpnął tchu i zebrał siły. Ponadto wspomnianą przez Eurypidesa oznaką starości są siwe włosy, na które zaklina Tejrezjasza tebański władca.

Również w *Bachantkach* podkreślone zostały takie elementy starości, jak siwizna, a ból i niemoc fizyczną ukazał autor poprzez kontrast do młodzieńczej energii. Starość jest uciążliwa – chce bodaj powiedzieć Eurypides słowami, które wkłada w usta Kadmosa (w. 187–189):

ὥς οὐ κάμοιμ' ἄν οὔτε νύκτ' οὔθ' ἡμέραν  
θύρῳ κροτῶν γῆν: ἐπιλελήσμεθ' ἡδέως  
γέροντες ὄντες.

Już się nie zmęczę w dzień ani też w nocy  
O ziemię tyrsem bijąc i z rozkoszą  
Że jestem starcem, zapomnę.

Z powyższych słów wynika, iż starość wiąże się z ogromnym wysiłkiem i zmęczeniem, a przyjemna jest każda sposobność, by tylko poczuć się młodym<sup>24</sup>. Okazją taką staje się oddanie czci Bakchusowi. Kadmos i Tejrezjasz wyruszają zatem w drogę, wzajemnie się wspierając, bo „szpetnie dwu starcom upaść” (w. 365). Czują się młodszy i pragną tańczyć w imię nowego kultu (w. 190). Przy założeniu, iż *Bachantki* to tragikomedie<sup>25</sup>, którą winniśmy traktować z przymrużeniem oka, można by posądzić Tejrezjasza oraz Kadmosa o szukanie wytechnienia od starości. Kult Dionizosa byłby tu pretekstem do zachowań zarezerwowanych dla młodych.

W tragedii Seneki zatytułowanej *Edyp* Tejrezjasz ukazany został zgodnie z antyczną konwencją<sup>26</sup>. Jest więc starcem, który potrzebuje pomocnika, tym razem w osobie córki Manto. Wróżbita idzie wolno, na trzęsących nogach<sup>27</sup>, a w pierwszej wypowiedzi daje pośrednio do zrozumienia, iż jest już stary i pozbawiony energii. Mówi bowiem (w. 297–298):

si foret viridis mihi  
calidusque sanguis, pectore exciperem deum.

Działania wróżbity są zatem podyktowane m.in. wiekiem. Jego krew nie jest już krzepka i gorąca.

<sup>24</sup> Jest to paradoks, gdyż potrzeba tu niemałego wysiłku.

<sup>25</sup> Więcej na temat charakteru utworu w: *Literatura Grecji starożytnej*, op. cit., t. I, s. 844–855; R. Turasiewicz, *W poszukiwaniu koncepcji ideowej dramatu: „Bachantki” Eurypidesa*, „Meander” 9–10/94, 1995, s. 475–485.

<sup>26</sup> Mowa o konwencji wypracowanej w greckiej tragedii.

<sup>27</sup> Dosłownie: „tremulo genu”.



Pora teraz skoncentrować się na innym, bo psychologicznym aspekcie starości. Sam wiek jest z pewnością uciążliwy dla starca, bo wiąże się z rozmaitymi ograniczeniami. Są to bariery fizyczne, które wpływają na sposób i jakość życia, wymuszają też rozmaite rozwiązania.

Starość to jednak nie tylko etap bezsilności, jak można zauważyć na przykładzie Tejrezjasza. Wróżbita jawi się jako mędrzec, ale to nie jego młodość jest pełna powagi i godności, lecz właśnie starość. Na autorytet starca wpływa nagromadzone przez lata doświadczenie życiowe, a biorąc pod uwagę, iż Tejrezjasz przeżył kilka pokoleń ludzkich, jego popularność jest rzeczywiście uzasadniona. Oczywiście nie wolno nam też ignorować boskiej przychylności i szczególnej sympatii bogów do Tejrezjasza, bez której nie byłby on tym samym człowiekiem.

Wizerunek Tejrezjasza jako mędrca jest ogólnie przyjętym i utrwalonym obrazem tej postaci w mitologii. Jedyną wątpliwość mogą nastęrczać *Bachantki* Eurypidesa, bo jeśli niektóre ze scen istotnie łączą tragizm z komizmem, to wówczas Tejrezjasz ukazany zostanie w krzywym zwierciadle. Pamiętać jednak należy, iż Eurypides posłużył się w sposób tradycyjny postacią wielkiego wieszczka w tragedii o Fenicjankach, są zatem podstawy, aby przypuszczać, że i w *Bachantkach* wróżbita zachowuje właściwy sobie<sup>28</sup> charakter<sup>29</sup>.

Spróbujmy więc podsumować ową problematykę starości i związanego z nią doświadczenia, rozpoczynając omówienie od wspomnianych właśnie *Bachantek*.

Kadmos wielokrotnie nazywa Tejrezjasza starcem oraz mędrce, tak iż niekiedy można odnieść wrażenie, że w tym kontekście są to niemal synonimy. Uosobieniem starca-mędrca jest również on sam, stary władca Teb, jednak to Tejrezjasz zdaje się być jego „mistrzem”<sup>30</sup>, nie zaś odwrotnie. Starcy wiedzą, iż w odniesieniu do kultu Dionizosa jako jedyni postępują słusznie, że to oni są prawdziwymi mędrcami. Co ciekawe, ich mądrość opiera się na poszanowaniu starych wskazań ojców. Nie jest to więc jedynie mądrość wynikająca z ich własnych przeżyć i doświadczeń, ale też mądrość jako umiejętność czerpania z tradycji i autorytetu starszych. Na doświadczeniu zdobywanym przez długie lata mogą korzystać kolejne pokolenia, jeśli tylko wykażą się zdrowym rozsądkiem. Mądrość to suma wniosków wysnutych z własnych przeżyć oraz z przeżyć innych ludzi. Niekoniecznie zatem trzeba popełnić wiele błędów, by czegoś się nauczyć, lecz trzeba być dobrym obserwatorem. A jest nim Tejrezjasz.

Mądrość Tejrezjasza, jaką ukazuje Eurypides, polega na rozróżnianiu wartościowych poglądów od tzw. „gadania mędrków” (w. 202), a więc na przyjęciu

<sup>28</sup>Tj. ukazany w pozostałych utworach z udziałem Tejrezjasza.

<sup>29</sup>Postać Tejrezjasza może być kluczem przy rozstrzyganiu kwestii dotyczącej wymowy *Bachantek*. Trzeba tu odpowiedzieć na pytanie, czy ta sama postać może diametralnie zmienić charakter i z mędrca stać się bohaterem scen poniekąd komediowych. Jest to ciekawe pytanie, a polemikę można poszerzyć, uwzględniając choćby podobny problem odnoszący się do postawy Heraklesa w tragedii Eurypidesa *Alkestis*.

<sup>30</sup>Penteus jednak zwie Tejrezjasza „mistrzem w głupocie” (w. 345).

postawy krytycznej. Mądrość to też zaufanie woli boskiej i posłuszeństwo wyższym siłom. Dlatego właśnie, nawet jeśli kult Bachusa przynosi pozornie same straty, należy oddać bogu cześć i przyjąć go na tebańskiej ziemi. Największym wszak niebezpieczeństwem jest sprzeniewierzenie się planom boskim. To mówi nam postawa Tejrezjasza w *Bachantkach*.

Jak już powiedzieliśmy, wróżbitę jako mędrca przedstawia nam w tej tragedii Kadmos. Słowa Tejrezjasza bynajmniej temu nie zaprzeczają. Istotny jest jednak stosunek społeczeństwa do wróżbity, lecz w tragedii o bachantkach trudno go dokładnie ocenić. Jediną wskazówką może być w tym względzie postawa chóru, który w konfrontacji starców z młodym i porywczym Penteusem stoi po stronie bohaterów. Po dłuższej wypowiedzi Tejrezjasza przodownica chóru komentuje bowiem, iż słowa wróżbity godne są służby Feba. W utworze tym chór nie ma wątpliwości, jak powinien się zachować, jednak nie jest to nic dziwnego, skoro składa się on z bachantek lidyjskich. Wydaje się więc, że nie jest to zbyt obiektywna opinia, bowiem reprezentuje tę tylko część społeczeństwa, która ma swój osobisty interes w przyjęciu i utrwalaniu kultu Bachusa. Gdy mówimy, iż Tejrezjasz jest w oczach ludu mędrce, opieramy się jedynie na wrażeniu pozostawionym przez scenę z udziałem wróżbity oraz na tradycji mitologicznej, budowanej również przez Eurypidesa. Są to jednak podstawy do tego, by uznać mądrość wieszczka za pewnik.

Omówmy pod kątem starości i związanego z nią doświadczenia kolejny z utworów Eurypidesa, *Fenicjanki*. Tu nie ma już wątpliwości co do charakteru tragedii, która w pełni stosuje się do zasady decorum. Wprowadzając Tejrezjasza na scenę, Eurypides dba o to, by jak najmocniej podkreślić zarówno starość wróżbity, jak i jego popularność wśród tamtejszego ludu. Ową powagę i autorytet bohatera wykazuje autor poprzez użycie takich określeń, jak „przyjaciel” (w. 846), czy też dzięki stworzeniu wrażenia, że Tejrezjasz jest dosłownie rozchwytywany (w. 852–857). To, jak Kreon podchodzi do spotkania z wieszczem, jak mu zależy na jego poradzie, świadczy o nieprzeciętnym znaczeniu tej jednostki w życiu tebańskiego społeczeństwa. Kiedy pojawia się problem, musi zjawić się i Tejrezjasz. To on jest żywym uosobieniem boskiej woli. Oczywiście autorytet Tejrezjasza rozpada się, gdy wróżbita mówi coś, co zaskakuje rozmówcę. Ludzie darzą Tejrezjasza szacunkiem dopóty, dopóki nieszczęście nie jest tragedią osobistą, w przeciwnym wypadku w jednej chwili zapominają o jego boskiej misji.

Eurypides wyraźnie pokazuje, że mądrość Tejrezjasza jest sumą jego osobistego doświadczenia życiowego, boskiej przychylności, a także umiejętności czerpania z doświadczenia innych. Wróżbita to mędrzec, który wydaje się jedynym lekarstwem na otaczające zło. Wskazuje bowiem, co należy czynić w trudnej sytuacji, tłumaczy także całą jej złożoność. Oddziela pewne podstawowe pojęcia i ocenia działania poszczególnych bohaterów<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> Np. wersy 867–877.

Tejrezjasz angażuje się bardzo w sprawy, które mogą mieć wpływ na przyszłość państwa oraz osób napiętnowanych przepowiednią. Zauważywszy błąd któregoś z tragicznych bohaterów, pragnie uzmysłowić mu jego lekkomyślność i przedstawić właściwe rozumowanie. Jest rzetelny, nie chce zaniechać żadnego sposobu służącego poprawie sytuacji<sup>32</sup>. Jako mędrzec prowadzi, a właściwie stara się prowadzić we właściwym kierunku jednostki pod tym względem słabsze. Są to ludzie młodszy i mniej rozsądni, choć niekoniecznie pierwszej młodości. Przykładem jest Kreon, który w pewnym momencie traci panowanie nad sobą, a przecież posiada już prawdopodobnie status starca. W świecie Eurypidesa mądrość nie jest zatem bezpośrednim następstwem czy wynikiem starości, ale może nim być. Na pewno też bliżej do mędrca Kreonowi aniżeli porywczemu Penteusowi, którego cechuje młodzieńcza pycha i zuchwałość. Prawdopodobnie jest to spowodowane m.in. różnicą wieku.

Dokonajmy krótkiego podsumowania omawianej problematyki w odniesieniu do tragedii Eurypidesa. Tejrezjasz, jakiego ukazuje poeta, jest mędrce. Mądrość i popularność bohatera jest rezultatem szczególnej przychylności bogów, a także doświadczenia życiowego wróżbity. Młody Tejrezjasz nie był tym samym wielkim wieszczem, na którego radę czekałby z nadzieją strwożony lud. Ponadto sam będąc już doświadczonego starcem, bohater czerpie z doświadczeń ojców i odwołuje się do tradycji. Wszystko to zwiększa jego wiedzę i zbliża mędrca do doskonałości.

Mądrością bohatera jest nie tylko umiejętność wieszczania i udzielania rad, ale też umiejętność współodczuwania i rozumienia. Na miano mędrca zasługuje wróżbita poprzez ludzki, wręcz ojcowski stosunek do swych rozmówców, a także rzetelność w wypełnianiu powierzonoj mu przez bogów misji. Bohatera wyróżnia ponadto stałość charakteru, krytycyzm i niezwykła rozważa. Godna podziwu jest również świadomość bohatera, jak wiele zależy od poprawnie wypełnionych obowiązków.

Sofokles również przedstawia wróżbitę jako mędrca. Jego Tejrezjasz jest bardziej tajemniczy od bohatera wykreowanego przez Eurypidesa, a zarazem posiada mniej cech ludzkich. Jest więc bardziej zdystansowany w stosunku do rozmówcy, silniej też podkreśla swą boską misję. Tragik dba o przedstawienie wróżbity we właściwym świetle, jakim jest nieustanny podziw dla Tejrezjasza. Społeczeństwo postawione w trudnej sytuacji zrazu ucieka się do pomocy osławionego wieszca. Można zatem powiedzieć, iż Sofokles podkreśla boski pierwiastek omawianej postaci, Eurypides zaś ludzki. Każdy z tych aspektów wiąże się z nieco innym rodzajem mądrości.

Dokonawszy krótkiej analizy zagadnienia starości oraz ślepoty Tejrezjasza, możemy dojść do wniosku, iż pomimo ciekawej i kontrowersyjnej młodości

<sup>32</sup> Mówi m.in., iż uczynił i powiedział wszystko, co tylko mógł, by synowie Edypa w końcu się opamiętali. Ponieważ poniósł klęskę, straszny los zaczął się wypełniać.

bohatera w tradycji literackiej akcentowana jest niemal wyłącznie jego starość. Powodem jest oczywiście szczególna rola wieszczów w życiu tebańskiej społeczności, a także jego niesamowita mądrość nierozzerwalnie związana i kojarzona z tym okresem życia. Odchodząc zresztą od samej postaci Tejrezjasza, można wysnuć wniosek, iż starożytny mędrzec był w świecie antycznym często właśnie starcem.

Również ślepotą jest czymś, co wyróżnia bohatera i czyni go niezwykłym, zwłaszcza że zrekompensovana została darem wieszczym. Tajemniczy starzec, którego oczy spowija wieczna ciemność, to uosobienie mrocznych losów, jakie przepowiada. Doskonale pasuje też do ponurej scenografii Hadesu, w której toczy się akcja jedenastej pieśni *Odysei* lub do tragedii Seneki *Edyp*, przesyczonej okropnością i drastyczną estetyką.

Nietrudno odtworzyć spójny obraz wieszczów, gdyż istotne szczegóły ukazywane przez poszczególnych autorów nie kłócą się ze sobą. Analizując jednak nawet poszczególne zagadnienia, jak choćby problem starości czy ślepoty, naszą uwagę przyciągają słowa Jerzego Łanowskiego:

Postaci sceniczne rosły wraz z rozwojem tragedii, a może nie tyle rosły, co wzbogacały się wewnętrznie, wzbogacając równocześnie dramat. Wspaniałe, monumentalne i heroiczne stereotypy Ajschylosa ustąpiły miejsca rozdartym tragicznie i głęboko swe rozdarcie przeżywającym bohaterom Sofoklesa, ci zaś z kolei – wycieniowanymi aż po stany patologiczne ludziom „prawdziwym” dramatu Eurypidesowego<sup>33</sup>.

Za komentarz do tych słów wystarczy zwrócenie uwagi na tajemniczość i pewne zdystansowanie Tejrezjasza w świecie Sofoklesa oraz sytuacja może nawet nieco kontrastowa: ludzkość wieszczów doskonale ukazana przez Eurypidesa. U pierwszego z tragików wróżbita jest kimś niemal równym bogom, stojącym ponad zwykłymi śmiertelnikami, kimś tajemniczym i nie do końca zrozumiałym. U Eurypidesa natomiast Tejrezjasz to zwykły człowiek, obarczony niezwykle misją, misją być może ponad jego siły. Tutaj Tejrezjasz cierpi nawet ból czysto fizyczny, ludzki. Okazuje też więcej uczuć charakterystycznych dla zwykłego człowieka i, co ciekawe, buntuje się nawet przeciw bogom. Cała postać jest bardziej wycieniowana w szczegółach, obdarzona takim samym autorytetem, lecz mniej legendarna i tajemnicza. Starość i ślepotą Tejrezjasza u Sofoklesa są czymś wręcz nadprzyrodzonym, a nie zwykłą stroną jego powierzchowności. Mimo że widzimy pewne ograniczenia związane z tymi aspektami, to jednak autor niemal je ignoruje na rzecz ekspozycji boskości bohatera. U Eurypidesa jest inaczej. Tu w oczy rzuca się cierpienie starego wieszczów, który widzi złe strony późnego wieku oraz dolegliwości z nimi związane. Także ślepotą stanowi poważną barierę, która oddziela go od swobodnej interpretacji znaków wróżebnych. Tejrezjasz nie jest samodzielny, nie jest zdolny do wieszczowania samemu.

<sup>33</sup> J. Łanowski, *Literatura Grecji starożytnej w zarysie*, Warszawa 1987, s. 86–87.

Wizerunek Tejrezjasza ukazany przez różnych autorów z pewnością nie jest jednolity, jakkolwiek pewne jego elementy pozostają niezmiennie. Należą do nich takie cechy, jak niezwykła mądrość wróżbity, a także starość i ślepotą, które są czymś więcej niż tylko określeniami. Wyznaczają one bowiem określony status społeczny, którym cieszy się Tejrezjasz.

#### TIRESIAS IN THE ANCIENT TRADITION AND LITERATURE

##### Summary

The fame of the ancient Boeotia was overshadowed by the fame of Athens and Sparta. But it was in Boeotia, where the fortune-telling had fully flourished and became an indispensable element of both private and public life in Greece. Here also Tiresias would prophesize, one of the most famous, Greek fortune-tellers, who dabbled in ornithomancy and telling the future from flames. Due to the punishment sent by Hera, or according to other version, Athena, he had lost his eyesight. As a compensation for his suffering he was rewarded with the ability to foretell and exceptionally long life. The lack of eyesight did not cause harm to the ideal of *kalokagathia*, while other physical defects did. The Tiresias's blindness was compensated with inner eyesight – seeing the future. Just like in reality the lack of eyesight sharpens other senses, in ancient literature we deal with the aforementioned interrelation between physical and inner eyesight. One may have healthy eyes but not see a thing, like Oedipus, or be blind but understand the essence of destiny, just like Tiresias. The eyes take on the proportions of a symbol and one may draw a conclusion that sensual perception gives in to the ability of the correct interpretation of events.

Tiresias enjoyed great trust and was an authority among society, which would ask him for help when in need. Sometimes the role of fortune-teller was unrewarding and fortune-tellers were wrongly accused of trickery. The truth, which comes to light, clears Tiresias's name, who now appears as a sage. The fact that the fortune-teller is perceived as a sage is connected not only with his divine mission but also with his age and experience. His old age is very often exposed and despite the fact that it is inconvenient, it holds Tiresias in high respect and he can account for some favors. Particular authors showed Tiresias in quite a different light and either human (Euripides) or divine element (Sophocles) may dominate in his figure.